

Zapora w Brodach



Celem kolejnej wiosennej imprezy Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK Politechniki PŚk były, w głównej mierze, zabytki techniki zlokalizowane nad Kamienną i w jej dorzeczu pomiędzy Starachowicami a Ostrowcem Św.. Była to już kolejna wycieczka poświęcona dziedzictwu przemysłowemu Ziemi Świętokrzyskiej. Na rozległym obszarze w rejonie Gór Świętokrzyskich funkcjonował najstarszy i największy okręg przemysłowy na ziemiach polskich, zwany Zagłębiem Staropolskim, gdzie zachowało się wiele cennych i ciekawych obiektów. Ta tematyka zainteresowała aż 40 Członków i Sympatyków AKTK. Wśród tego grona byli również studenci z Turcji, Hiszpanii i Litwy, którzy w ramach wymiany międzynarodowej programu Erasmus, studiują na Wydziale Inżynierii Środowiska, Geomatyki i Energetyki.

Modrzewiowa brama w Krynkach



Poranek był pochmurny i bardzo zimny. Rajd rozpoczął się nad zalewem w Brodach koło Starachowic o godz. 8.30. W tej okolicy niegdyś była przeprawa (bród) przez Kamienną, stąd nazwa miejscowości. Od XI w. gospodarowali tutaj biskupi krakowscy i to za ich rządów powstała pierwsza kuźnica (1624 r.). W 1789 r. dobra te upaństwowiono. Rządową walcownię i pudlingarnię zbudowano w Brodach w 1834 r. Koncepcję budowy „ciągniętego zakładu fabryk żelaznych nad Kamienną” z centrum Starachowicach opracował Stanisław Staszic. Zbudowano obiekty przemysłowe w ciągu technologicznym wykorzystującym energię rzeki do transportu

i napędu urządzeń. Wybudowano spiętrzenia w Rejowie i Bzinie (obecnie Skarżysko), Parszowie, Mostkach, Marcinkowie, Wąchocku, Starachowicach, Michałowie i Brodach. W górnym biegu rzeki usytuowano wielkie piece, niżej zakłady przetwórcze (pudlingarnie), najniżej zaś walcownie i warsztaty mechaniczne.

Zakłady w Brodach zniszczyła wielka powódź w 1903 r. Zachowały się tylko fragmenty kamiennej zapory z 1840 r., które wkomponowano w zapórę z 1964 r. W ten sposób powstało malownicze jezioro o powierzchni 260 ha. Przepust staszicowski, stał się symbolem Gminy Brody i punktem szlaków turystycznych: czerwonego ze Skarżyska-Kamiennej do Kałkowa-Godowa (54 km), czy zielonego wokół zalewu (15 km). Idąc za czerwonymi znakami do Krynek, mijaliśmy dworek, dawną siedzibę zarządu brodzkich zakładów (obecnie poczta).



Rezerwat Skąły w Krynkach

Kolejny przystanek był pod późnobarokowym kościołem Wniebowzięcia NMP w Krynkach z 1727 r. (1,3 km) ze słynącym łaskami obrazem Matki Boskiej z XVII w. Przy kościele znajduje się unikatowa w skali Polski modrzewiowa brama z dzwonnicy z 1779 r. Wiele elementów pochodzi z pierwszej kryneckiej świątyni z XIV w., a najstarszy dzwon pochodzi z dzwon z 1581 r. Następnie powędrowaliśmy przez wieś, (należy uważać aby nie zgubić szlaku) i pola na skraj lasu. Po przekroczeniu asfaltowej drogi Krynk-Kałków, doszliśmy do szlaku zielonego, a nim przez głęboki wąwóz. W ten sposób dotarliśmy znów do czerwonych znaków

i Rezerwatu „Skały w Krynkach” (5,0 km). Podziwialiśmy tutaj fantazyjnie ukształtowane wychodnie piaskowca dolnotriasowego. Po pamiątkowym zdjęciu na skalnym grzybie wyruszyliśmy w dalszą drogę szlakiem czerwonym, cofając się nieco na skraj lasu. Potem mijaliśmy mały zbiornik wodny i przekraczaliśmy drogę krajową 42 do Starachowic. W Lesie Kryneckim odwiedziliśmy mogiły ofiar pacyfikacji wsi dokonanych przez Hitlerowców 24 maja 1943 r. W pierwszej spoczywało 52 mieszkańców Gębic, zaś na skraju lasu pod Godowem, zginęło 27 osób z Żuchowca.

Golgota w Kałkowie-Godowie



Po wyjściu z lasu poszliśmy skrótem przez pola i łąki do Kałkowa-Godowa. Na rozległym płaskowyzu znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Pani Świętokrzyskiej (12,4 km). Historia tego miejsca sięga 1967 r., kiedy ks. Czesław Wala (wikariusz z Krynek) utworzył tu punkt katechetyczny. Wiosną 1971 r. zbudowano kaplicę, a nową parafię erygowano już w 1981 r. z wydzielonych wiosek parafii Krynki. W 1982 r. rozpoczęto budowę obecnego kościoła św. Maksymiliana Kolbego, gdzie umieszczono kopię licheńskiego obrazu Matki Bożej. Pośród bardzo wielu obiektów wyróżnia się monumentalna Golgota (33 m wys.), z kaplicami upamiętniającymi martyrologię narodu polskiego. Z jej wierzchołka widać rozległą panoramę okolicy.

Dopiero o g. 15.25 poszliśmy dalej odcinkiem niebieskiego szlaku turystycznego (Święty Krzyż – Pętkowice, 80 km) w kierunku Dołów Biskupich. Z tej drogi rozpościerał się ładny widok na Zalew Wióry (257 ha). Pokażnych rozmiarów zaporę (26 m wys.) i hydroelektrownię na rzece Świślinie otwarto w 2007 r. Poniżej tamy, w Dołach Opacich znajduje się nieczynny kamieniołom ułożonych warstwowo po dużym kącie dolomitów dewońskich. Historia wsi sięga średniowiecza. Doły Biskupie były własnością biskupów krakowskich, a Doły Opacie – klasztoru świętokrzyskiego. Okolica jest bardzo spokojna i malownicza. Gospodarstwa usytuowane są wzdłuż rzeki na skraju wysokiej skarpy porożcinanej głębokimi wąwozami.

Następnie dotarliśmy do kolejnego spiętrzenia na Świślinie. przy dawnej fabryce tektury, do której należało przejść po metalowej kładce. Pod koniec XIX w. Ignacy Kotkowski (dziadek W. Gombrowicza), zbudował nad Świśliną w Dołach Biskupich 4 młyny i spółkę kamieniarską, której wyroby były bardzo znane. W latach 1912-13 w tym miejscu powstała fabryka tektury, należąca do rodziców pisarza Witolda Gombrowicza. Sprowadzono wówczas nowoczesne maszyny i fachowców z Niemiec (część wyposażenia zachowała się ponoć do dziś), a fabryczną osadę zaczęto

zwać Witulinem (17,5 km). Zakład funkcjonował do początku lat 90. Obecnie trwają prace remontowe.

Zalew Wióry



Od Witulina szlak prowadził wysoką skarpą obok fabryki, a dalej wąwozem do Nietuliska Górnego (18,3 km), skąd znów roztaczają się ładne widoki na dolinę Świśliny. We wsi rośnie okazała lipa – pomnik przyrody. Szybko dotarliśmy do Nietuliska Dużego (23,5 km). Stąd niebieski szlak dalej wiedzie do Kunowa, my zaś podążyliśmy za znakami czarnymi przez most na Świślinie i obok kościoła św. Franciszka (1992 r.). Tuż za kościołem zachował się kamienny jaz i kanał z XIX w. Jaz spiętrzał wody Świśliny, która kanałem płynęła do dużego stawu. Dalej zbudowano kamienny most, którego otwór przepuszczał potrzebną ilość wody, nadmiar zaś przelewał się przez jaz. Po 25 km marszu, tuż przed g. 18-tą dotarliśmy do ruin walcowni w Nietulisku Fabrycznym. Zakład powstał w latach 1834-46 wg projektu Karola Snake, jako inwestycja Banku Polskiego. Pierwsze urządzenia hydrotechniczne zaczęto wznosić już od 1824 r. Doprowadzono też tutaj wody Kamiennej kanałem aż z Michałowa (obecnie Starachowice). Na podłużnej osi wzniesiono zbiornik wodny, kanał i budynek walcowni. Natomiast na linii poprzecznej postawiono suszarnię drewna, stajnię, magazyny, budynek dyrekcji i osiedle mieszkaniowe (dziś oddzielone drogą Ostrowiec – Iłża). Urządzenia napędzano za pomocą jednej z pierwszych w Królestwie Polskim turbin wodnych i wielkiego śródbiernego koła wodnego. Upadek zakładu nastąpił po powodzi w 1903 r., która zniszczyła zalew w Brodach, odcinając zasilanie rzeki Kamiennej. Walcownia blachy i drobnych profili była końcowym ogniwem produkcji tzw. kombinatu starachowickiego. Rajd zakończył się przed szkołą, zlokalizowaną w dawnej siedzibie dyrekcji zakładu.

Ruiny walcowni w Nietulisku



Podczas tego intensywnie spędzonego dnia można było poznać wiele interesujących obiektów, a zwłaszcza tych obrazujących rozwój myśli technicznej w naszym Regionie w okresie ostatnich 200 lat. Zapraszam do obejrzenia galerii zdjęć na naszej stronie www.aktk.kielce.pttk.pl.

*Krzysztof Sabat
kierownik rajdu i prezes AKTK*